

KŁODZKO - Miasto nadal przyjazne turyście

Napisano dnia: 2024-09-26 14:38:25



(Inf. wł.). Żyjąca również z turystyki najstarsza miejscowość na ziemi kłodzkiej otrząsa się po minionej powodzi. Kataklyzm objął te wszystkie obszary Kłodzka, które od dawna były traktowane jako tereny zalewowe, a więc Wyspę Piasek - na całej jej długości i szerokości - oraz prawobrzeżną część - po Owczą Górę i wyższe partie tej części Kotliny Kłodzkiej. Nysa rozlała się szeroko po Ustroniu Dolnym, znajdującym się w granicach wiekowego miasta, dotarła do placu i ulicy Zawiszy Czarnego, przed kolegiatę.



Inne rejony Kłodzka, dzięki temu, że są wyżej, zachowały swój wizerunek, w tym ten sprzed wielu stuleci. Są dostępne i dla mieszkańców, i dla turystów. Ci drudzy bez przeszkód mogą wybrać się na ich zwiedzanie, dojeżdżając do miasta drogą krajową nr 8, przez estakadę nadnyską od strony Wrocławia bądź przez węzeł komunikacyjny dróg DK-8 i DK-33 od strony Kudowy-Zdroju. Do wjazdu z tych kierunków gorąco zachęca burmistrz **Michał Piszko**, ze względu na czynione porządki.



Ze zwiedzaniem najokazalszego zabytku, jakim jest XVIII-wieczna twierdza, trzeba wstrzymać się do 1 października br., bo jak nam powiedział dyrektor tego obiektu **Daniel Jakubowski**, załoga na tę chwilę jest zaangażowana w prace porządkowe na majątku gminy. Przewodnicy z przyjemnością zaprowadzą gości nie tylko w najbardziej mroczne miejsca fortecy, pokażą interesujące wystawy z nią związane.



Bez przeszkód można odwiedzać Muzeum Ziemi Kłodzkiej z jego regionaliami i cennymi ekspozycjami, np. zegarów. Od tej gminnej instytucji kultury jest niedaleko do największego na ziemi kłodzkiej kościoła pw. Najświętszej Maryi Panny. Wnętrze świątyni związanej w arcybiskupem praskim Arnosztem z Pardubic, zmarłym w r. 1364, to przestrzeń wypełniona dwoma stylami - gotykiem i barokiem - wzajemnie się wypełniającymi, ze sporą ilością rzeźb i elementów, w tym wykonanych przez śląsko-czeskiego twórcę Michała Klahra Starszego, np. ambona.



W drodze do kościoła i klasztoru sióstr klarysek na ul. Łukasińskiego, zwrócą uwagę staromiejskie kamienice, a wśród nich XVII-wieczna "Pod Jeleniem" na placu Chrobrego; wyróżniająca ją rzeźba przywołanego zwierzęcia zaistniała ponad 250 lat temu. Te domy przed laty służyły kupcom, rękodzielnikom i mieszczanom. Swoją architekturą charakterystyczną dla każdego z nich zatrzymują wzrok. Podobnie zresztą stanie się w przypadku gmachu okazałego, neorenesansowego ratusza ze

średniowieczną wieżą, jak i fontanny studni czy okazałej rzeźby wotywniej wzniesionej w XVII stuleciu w podzięce za ocalenie Kłodzka od zarazy.



Jesiennych turystów niewątpliwie zainteresuje średniowieczny most gotycki, łączący górną część miasta z Wyspą Piasek, na którą - ze względu na wielkie sprzątanie po powodzi - raczej nie powinni wchodzić. Przyjdzie na to czas. Natomiast od klasztoru klarysek da się dojść do fortu na Owczej Górze, gdzie wyróżniają się nie tylko w słońcu odremontowane białe koszary i czekające na takie prace sąsiednie - czerwone.



Na tę chwilę zwiedzanie Kłodzka odbywa się na okrojonej przestrzeni, co jest wynikiem powodzi sprzed półtora tygodnia. Ważne okazuje się to, że mimo kolejnego przeżytego dramatu, miasto pozostaje przyjazne turystyce i chętnie go podejmuje.

(bwb)